

Sygnatura akt: VIII Ga 111/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 roku, w S.,

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) Firm spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko B. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 20 stycznia 2015 roku, sygnatura akt XI GC 628/14;

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt VIII Ga 111/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) Firm sp. z o.o. w K. pozwem złożonym w dniu 31 marca 2014r wniosła o zasądzenie od pozwanej B. F. kwoty 2804,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2012 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka skierowała do pozwanej ofertę, którą pozwana po podpisaniu odesłała, a powódka wykonała usługę. Za wykonanie umowy powódka wystawiła fakturę VAT, ale pozwana - mimo wezwania do zapłaty – nie uiściła należności.

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa w całości zakwestionowała zawarcie umowy oraz jej prawidłowe wykonanie.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił powództwo w całości.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd uznał za bezsporne lub udowodnione następujące okoliczności faktyczne:

Pozwana miała w maju 2012r zawartą umowę z pkt.pl. (...) sp. z o.o. na ogłoszenie w internetowej książce telefonicznej za kwotę 492zł

Powódka skierowała do pozwanej pismo datowane na dzień 7 września 2012r o niejednoznacznej i sprzecznej wewnątrz treści. W piśmie tym nie jest wskazane oznaczenie powódki zgodnie z wpisem do KRS, nie podano też numeru pozwalającego na jednoznaczną jej identyfikację. Na piśmie nie ma żadnego podpisu. Pozwana pismo to odesłała faksem w dniu 20 września 2012r.

Powódka wynajęła lokal w W. pod którym odbierała korespondencję od klientów, a następnie przesyłała ją do K.. Adres tego lokalu wskazany był w piśmie z dnia 7 września 2012r.

Powódka w dniu 11 października 2012r wystawiła fakturę z danymi pozwanej na kwotę 2804,40zł, którą pozwana zwróciła. W piśmie z dnia 17 października 2012r pozwana wskazała też, że rezygnuje z podpisania umowy.

Powódka sporządziła pismo z dnia 6 grudnia 2012r, w którym zaznaczono, że umowa została zawarta i nie jest możliwe jej rozwiązanie..

Powódka sporządziła wydruk z Internetu, w którym w ramach danych pozwanej wskazano m.in. 6 numerów telefonu.

W dniu 26 sierpnia 2013r wydano postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Analizując materiał procesowy Sąd zakwalifikował umowę z której powód wywodzi roszczenie zakwalifikować należy jako umowę o dzieło a jako podstawę prawną powództwa wskazał art. 627 k.c. w zw. z art. 642 k.c. Jednocześnie zastrzeżono, że odmienna kwalifikacja prawna w szczególności przyjęcie, że jest to umowa o świadczenie usług, bądź umowa o charakterze mieszanym nie wpłynęłoby na treść rozstrzygnięcia.

Sąd wskazał, że powód powinien wykazać zarówno fakt zawarcia przedmiotowej umowy jej treść, jak i wykonanie. Okoliczności te bowiem pozwana kwestionuje. W ocenie Sądu nie zostały one wykazane.

Jako kluczowy dowód Sąd ocenił pismo z dnia 7 września 2012r (k.17). W ocenie Sądu ma ono wysoce niejednoznaczny charakter, przy czym wiele okoliczności wskazuje, że efekt taki był zamierzony. Powód w uzasadnieniu pozwu pismo to określa jako ofertę złożoną przez powoda pozwanej, podobnie jak świadek L. w trakcie przesłuchania. Z końcowej treści tego pisma wynika natomiast, że to pozwana składa ofertę powodowi („wraz z podpisem składają Państwo wiążącą ofertę”). W treści Ogólnych warunków umownych, na które tak chętnie powołuje się powód w pkt 3 ust1 wskazano, że formularz nie ma charakteru wiążącej oferty, ale wyłącznie zaproszenia do zawarcia umowy w rozumieniu art. 71 k.c., przy czym to zaproszenie ma specyficzny, zakamuflowany charakter, gdyż w zasadzie nie pozwala pozwanej na żadną modyfikację jej obowiązków, w szczególności finansowych. W tymże samym pkt3 ust1 widnieje zapis że ORF jest uprawnione do odmowy przyjęcia zlecenia gdy formularz zawiera dane sprzeczne z prawem lub niniejszą umową i OWU. Z powyższego wynika więc, że treść objęta formularzem w istocie nie stanowi treści umowy, że jest ona czymś odrębnym.

W treści pisma z dnia 7 września 2012r ani razu nie pada słowo „umowa”, czy „zawarcie umowy”, co jednoznacznie określałoby sytuacje między stronami. Strona powodowa obecnie bardzo chciałaby dostrzec taki zapis czego potwierdzeniem są 2 niedokładne cytaty z pisma z dnia 7 września 2012r zawarte w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 15 maja 2014r (na str. 4 pisma) w których przywołano słowa „umowa”, w sytuacji gdy jak wskazano wcześniej nie było ono użyte.

Sąd podkreślił, że na piśmie tym w żadnym miejscu nie widnieje pełna zgodna z Krajowym Rejestrem Sądowym firma powódki, czy chociażby numer pozwalający na jej prawidłową identyfikację (np. numer KRS, Regon). Widniejące zapisy nawiązują do siedziby w W., a oznaczenie albo nie posiada formy organizacyjnej albo w innym miejscu pisma dodatkowo zawiera zapis ORF. Istniejących rozbieżności nie był w stanie wyjaśnić w sposób przekonujący P. L. w trakcie przesłuchania. W ocenie Sądu brak precyzji jest zamierzony, bo kieruje skojarzenia do podmiotów uznanych na rynku o wieloletniej tradycji, które prowadzą podobną działalność np. pkt.pl (...) czy Firma dla firm prowadząca stronę (...) Firm. Skala zjawiska musiała być znaczna, gdyż na stronie (...) Firm prowadzonej przez Firma dla firm jednoznacznie i wyraźnie odcięto się od działalności pozwanej. Działalność ta, jako wprowadzająca w błąd, jest także przedmiotem licznego piętnowania w Internecie. Sąd stwierdził, że nie orzeka w oparciu o wpisy internautów, tym niemniej uwzględnić musi całokształt okoliczności sprawy w celu wydania zgodnego z prawem i sprawiedliwego wyroku.

Z opisaną interpretacją zdaniem Sądu korespondują zeznania P. L., że w W. było biuro, gdzie odbierana była korespondencja od klientów, a następnie przesyłano ją do K.. Sąd zwrócił uwagę, że działanie takie było nieefektywne, bo korespondencja dochodziła do pracowników w K. dłużej, a nadto trzeba było ją dodatkowo odesłać z W. do K.. Pozwalało to jednak zdaniem Sądu utrzymywać klientów w przeświadczeniu, co do odmiennego kontrahenta niż pozwana.

Na omawianym piśmie z dnia 7 września 2012r nie ma żadnego podpisu osoby reprezentującej powoda. Trudno uznać to za przypadek, jest to raczej zamierzone działanie, bo na kolejnym piśmie z 6 grudnia 2012r oraz fakturze również brak podpisu. Jest też sprzeczność, bo w początkowej części pod którą jest symboliczny podpis w formie wydruku „z poważaniem (...) Firm” (który sugeruje koniec istotnej części pisma), mowa jest o dalszym opracowaniu i uzupełnieniu. Taka treść wskazuje na to że nie ma jeszcze definitywnych ustaleń, natomiast w dalszej części pisma, która nie jest podpisana nawet w taki skrótowy sposób, widnieje zapis, że wraz z podpisem składa się wiążącą ofertę.

Sąd zwrócił uwagę, że z pisma pozwanej z dnia 17 października 2012r jak również z jej zeznań wynika, że po odesłaniu oferty pozwana była w przeświadczeniu, że umowa nie jest jeszcze zawarta o czym świadczy zwrot „rezygnuję z podpisania umowy”. Nie miała też świadomości kto ostatecznie miałby być stroną umowy. Świadczy o tym m.in. kierowanie pisma do W. i oznaczenie adresata. Pozwana już przed procesem negocjowała roszczenie jak również próbowała poszukiwać ochrony w organach ścigania.

W ocenie Sądu, ogół opisanych okoliczności przemawia za wnioskiem, że do zawarcia umowy pomiędzy stronami niniejszego procesu nie doszło, gdyż nie było zgodnej woli jej zawarcia w tym zwłaszcza w zakresie podmiotowym.

Zdaniem Sądu rzekome wykonanie umowy przez powódkę również jest wątpliwe. Powódka na tą okoliczność przedłożyła wydruk ze strony internetowej wykonany w 2014r, a więc po okresie którego dotyczy spór. Zwrócić należy uwagę, że na wydruku tym widnieje 6 telefonów pozwanej, co nijak ma się do pisma z 7 września 2012r, gdzie wskazano tylko 1. Pozwana zaprzecza, aby je podawała. Taki zapis utrudnia, a być może nawet uniemożliwia prawidłowy kontakt telefoniczny potencjalnych klientów z pozwaną. Obarczenie pozwanej odpowiedzialnością za wadliwość wpisu i narzucenie jej obowiązku korygowania danych, których nie podawała narusza zasady rzetelnej współpracy i niewspółmiernie rozkłada obowiązki stron.

W ocenie Sądu uwzględnieniu powództwa sprzeciwiają się także zasady współzycia społecznego. Sąd stwierdził, że przedsiębiorców wymaga się wyższej staranności. Nie oznacza to jednak, że jedna ze stron może działać celowo w sposób nieczytelny, zawily, wprowadzający w błąd (co dotyczy m.in. redagowania przez nią pisma określającego rzekomą treść umowy), a później po nieopacznym złożeniu podpisu przez klienta, wszystkie nieścisłości interpretować na swoją korzyść w taki sposób, że stronie przeciwnej pozostają realne obowiązki finansowe oraz iluzoryczne uprawnienia i korzyści.

W razie gdyby przyjąć, z jakiegoś względu, że strony zawarły umowę o świadczenie usług, którą pozwana rozwiązała to roszczenie jest bezzasadne, gdyż powódka nie wykazała wysokości szkody.

Sąd zaznaczył, że dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadka i pozwanej. Istotne elementy ustaleń i dowodów omówione były przy poszczególnych zagadnieniach. W tym miejscu odnotować należy, że znaczna część załączników do pozwu nie spełnia nawet wymogów dokumentu prywatnego, gdyż brak jest na nich jakichkolwiek podpisów. Trudno więc w oparciu o nie czynić ustalenia. Zeznania świadka nie są wystarczające. Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zeznania pozwanej, za wyjątkiem faktu odesłania faksem pisma z dnia 7 września 2012r.(wynika to m.in. z podanego numeru faksu i treści pisma z 17.10.2012), gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale.

Rozważania swoje Sąd zrekapitulował stwierdzeniem, że materiał zgromadzony w sprawie nie pozwala na dokonanie ustaleń zgodnych z twierdzeniami pozwu, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 §1 k.p.c., 322 k.p.c. oraz norm prawa materialnego – ar. 627 k.c. o art. 642 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i 65 §1 k.c., art. 66² k.c. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 627k.c. i art. 354 k.c. art. 384 §2 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 638 §1 k.c. i art. 563 §1 i §2 k.c. art. 5 k.c. w zw. z art. 353¹ k.. art. 6 k.c. w zw. z ar. 361 §2 k.c.

W uzasadnieniu tych zarzutów przedstawiono przede wszystkim twierdzenie, że Sąd wadliwie ocenił materiał dowodowy. Zdaniem skarżącego z przedstawionego formularza z dnia 7 września 2012 wywodzić należy, że pozwana złożyła ofertę zawarcia umowy, którą powód przyjął, Sąd pominął znaczenie dla rozstrzygnięcia ogólnych warunków umowy Pominął też konieczność zastosowania art. 322 k.p.c. skoro wykazanie wysokości szkody było w sprawie nader utrudnione. Zdaniem skarżącej wadliwe też Sąd zastosował art. 66² §1 k.c. przyjmując, że pozwana mogła cofnąć oświadczenie woli późnej, niż do powoda doszło jej oświadczenie o woli zawarcia umowy (podpisany formularz przesłany za pomocą faksu). Zarzucono też że Sąd nie uwzględnił zasady swobody umów oraz wadliwie ocenił roszczenie powódki w płaszczyźnie art. 5 k.c. Nadto podniesiono że Sąd wadliwie zajmował się wadami świadczenia powódki, a także naruszając normę art. 6 k.c. ocenił, że powódka nie wykazała wysokości szkody.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, przedstawiając wywód afirmujący rozstrzygnięcie Sądu I instancji i argumentację, o którą zostało ono oparte.

Sąd Okręgowy stwierdza, co następuje:

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 50513 §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 5059 § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Apelująca zarzuca Sądowi I instancji wyłącznie naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału procesowego i w efekcie poczynienie błędnych ustaleń co do kwestii szczegółowo przedstawionych w petitum apelacji. Nie zaprezentowano jednak wywodów wskazujących na sprzeczność oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd z zasadami doświadczenia życiowego lub logiki czy też wadliwe pominięcie istotnych fragmentów materiału procesowego, co już czyni zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. bezzasadnym.

Sąd odwoławczy ustalenia Sądu I instancji podziela i czyni częścią własnego rozstrzygnięcia nie znajdując podstaw do tego, by dokonywać odmiennych ocen.

Skarżący swoją argumentację mającą podważać ustalenia faktyczne i konkluzje Sądu I instancji, opiera wyłącznie o ocenę faktu wypełnienia przez pozwaną i przesłania faksem formularza przygotowanego przez powoda. Zdaniem skarżącego wobec treści tego dokumentu i ogólnych warunków umowy, do których dokument ten się odwoływał, a które były udostępnione dla klientów powoda za pośrednictwem Internetu, należy wywodzić po stornie pozwanej wolę zawarcia umowy z powodem.

Skarżący nie dostrzega jednak tej części argumentacji Sądu I instancji, która dobitnie wskazuje na wynikające z materiału procesowego przyczyny, dla których wnioski ten jest błędny. Dostrzec należy, że Sąd jako punkt wyjścia

dla swojego rozstrzygnięcia poczynił ustalenie, że do złożenia oświadczenia woli przez pozwaną nie doszło, gdyż pozwana przesyłając uzupełniony formularz nie zamierzała złożyć „wiążącej oferty” (nie wyraziła woli złożenia oferty), a co najważniejsze – nie miała żadnych danych dotyczących adresata jej oświadczenia woli. Sąd trafnie wziął pod uwagę sposób redakcji formularza (zawierający sformułowania nieściśle, czy wręcz sprzeczne ze sobą lub starające się sprawić wrażenie zupełnie innego znaczenia składanego oświadczenia, niż przypisywane mu obecnie w sprawie), brak jednoznacznego i czytelnego dla klienta wskazania na powoda jako autora i ewentualnego adresata wypełnionego formularza, czy też posługiwanie się skrótami istotnie przypominającymi inne podmioty działające na rynku baz danych o przedsiębiorcach. W tym świetle nie może też być uznana za sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logiki konkluzja Sąd Rejonowego wskazująca na to, że formularz został zredagowany w sposób budzący uzasadnione wątpliwości co do rzetelności intencji jego autora, obiektywnie mogący wprowadzać w błąd klienta czy wręcz zmierzający do manipulacji i swoistego „wyłudzenia” podpisu, (któremu następnie powód powołując się na wybrane przez siebie i wyjęte z kontekstu fragmenty treści formularza chciałby nadać znaczenie zupełnie odmienne od tego, jakie nadawała mu w świetle materiału procesowego pozwana).

Skarżący nie wykazał, by ocena zeznań strony w konfrontacji i opisaną szczegółowo treścią formularza i jego szatą graficzną oraz Sądu w tym zakresie naruszało wzorzec oceny o którym mowa w art. 233 §1 k.p.c.

Jeśli tak, to ustalone fakty dotyczące okoliczności wypełnienia i przesłania faksem formularza sporządzonego przez powódkę oceniać należy przez pryzmat normy art. 65 § 1 k.c. w myśl której oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosując ten przepis stwierdzić należy, że przedstawione szeroko w uzasadnieniu okoliczności uzupełnienia i przesłania formularza nie pozwalają na przypisanie temu aktowi znaczenia złożenia oferty w rozumieniu art. 66² k.c.

Ta konkluzja skutkuje zaś tym, że za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu I instancji co do nieudowodnienia w niniejszej sprawie faktu zawarcia umowy. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnego innego dowodu potwierdzającego tą okoliczność. Z przedstawionych przyczyn oddalenie powództwa opartego wszak o twierdzenie, że doszło do zawarcia umowy między stronami jest uzasadnione.

Jednocześnie bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia pozostają dalsze zarzuty skarżącego dotyczące wadliwości zastosowania normy art. 322 k.p.c. oraz wymienionych enumeratywnie w apelacji przepisów prawa materialnego. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. przypomnieć jedynie należy, że fakt niewykazania szkody stanowił dodatkowe uzasadnienie rozstrzygnięcia. Wobec zaś niewykazania wadliwości argumentacji Sądu Rejonowego dotyczącej kwestii zawarcia umowy, której niewykonanie miałoby skutkować szkodą, niewykazanie wysokości szkody nie ma żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości orzeczenia. Jednocześnie nie ma przesłanek by stosować w niniejszej sprawie normę art. 322 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, że z przyczyn szczegółowo wskazanych wyżej Sąd nie naruszył normy art. 627 k.c. , 642 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 6 k.c. , skoro brak było podstaw dla uznania za wykazane, by pozwana złożyła oświadczenie woli o treści przypisywanej jej przez powódkę.

Normy art. 66² §1 k.c. Sąd Rejonowy nie stosował w sprawie (nie ustalał, by pozwana cofnęła oświadczenie woli) a zatem nie mógł jej naruszyć. Argumenty dotyczące oświadczenia o rezygnacji z umowy Sąd powoływał bowiem jedynie dla dodatkowego uzasadnienia swojego stanowiska, że samo uzupełnienie formularza o numer telefonu i jego przesłanie nie może być uznane za złożenie oferty, skoro w świetle późniejszych oświadczeń powódki wywodzić należy, że nie zamierzała ona takiej oferty złożyć,

Sąd nie naruszył normy art. 353¹ k.c. w zw. z powoływanymi przez skarżącą przepisami skoro nie wywodził, że zawarta umowa jest sprzeczna z tym przepisem (Sąd nie ustalił bowiem by do zawarcia umowy w ogóle doszło).

Analogicznie oceniać należy zarzut naruszenia art. 384 §2 k.c. Ubocznie dodać jedynie należy, że z samego formularza nie wynika, by jego podpisanie i złożenie „wiążącej oferty” oznaczało zawarcie umowy (skoro w pierwszym akapicie

formularza pada stwierdzenie, że odesłanie zaakceptowanej oferty ma służyć jej dalszemu opracowaniu i uzupełnieniu a pozwana zastrzegła sobie prawo odrzucenia wpisów, które „nie pasują do całej oferty”. W tym kontekście odwoływanie się do ogólnych warunków umowy jako uzasadnienia dla tezy o zawarciu umowy wskutek oświadczenia pozwanej nie może być uznane za zasadne. Ponowić należy bowiem stwierdzenie że nie wykazano, by pozwana podpisując formularz miała zamiar związania się umową z powódką, skoro działała w przeświadczeniu, że formularz pochodzi od innego jej kontrahenta i służy skorygowaniu danych mu przesłanych.

Sąd nie mógł też naruszyć norm art. 638 §1 k.c. w zw. z art. 563 k.c. skoro przepisów tych nie uczynił podstawą rozstrzygnięcia, a z wadliwości świadczenia powódki pozwana nie wywodziła skutków w postaci skorzystania uprawnień z tytułu rękojmi.

Z kolei zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. aktualizowałby się jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał, że Sąd wadliwie ustalił, iż do zawarcia umowy nie doszło. Odwołanie się do normy art. 5 k.c. zostało przez Sąd Rejonowy uczynione jedynie na wypadek innej oceny materiału procesowego. Tm niemniej należy stwierdzić, że ocena Sądu I instancji nie budzi zastrzeżeń. Zachowania pozwanej bowiem polegającego na czerpaniu korzyści przy wykorzystaniu nieuwagi kontrahenta, jego zaufania do znanych mu podmiotów prowadzących bazy danych przy uwzględnieniu realiów obrotu, w których często pewne formularze wypełnia się rutynowo w zaufaniu do pytającego, bez szczegółowej analizy prawnej, musi być uznane za działanie nielojalne. Wywodzone z takiej formy nadużycia zaufania uczestników obrotu roszczenia o relatywnie znacznej wartości (przy uwzględnieniu zawartych w OWU obostrzeń co do okresu wypowiedzenia umowy) trafnie Sąd kwalifikuje jako działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (zasadą lojalności wobec uczestników obrotu) i (jeśliby przyjąć, że do zawarcia umowy doszło) uznaje za nadużycie prawa podmiotowego. Sąd odwoławczy w całości tą argumentację podziela.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących kwestii wykazania szkody, stwierdzić należy, że pozostają one indyferentne dla orzeczenia.

Wobec braku podstaw do uznania umowy za zawartą nie można zasadnie opierać żądania zasądzenia dochodzonej kwoty o argumenty dotyczące odszkodowania w granicach tzw. negatywnego interesu umownego, podnoszone w uzasadnieniu apelacji.

W rezultacie apelację należało oddalić, stosując normę art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie stosownie do treści §6 pkt. 3 w zw. z §2 i §12 ust. 1 pkt. 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 ze zm.).